

Życie Regionów

Informacje
o regionach
w nakładzie
ogólnopolskim



KULTURA

Autor, który wywołał burzę

Już 15 października finałowe wydarzenie tegorocznych Konfrontacji. Do Lublina po raz pierwszy przyjedzie spektakl Krystiana Lupy. To „Plac Bohaterów”, oparty na ostatnim dramacie Thomasa Bernharda, napisanym na setną rocznicę Burgtheater w Wiedniu. Premiera wywołała prawdziwą burzę i była w Austrii jednym z największych teatralnych skandali końca XX w.

„Plac Bohaterów” w reżyserii Lupy z Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego w Wilnie był jednym z największych wydarzeń tegorocznego Festiwalu Awiniońskiego i grano go przez wiele wieczorów przy pełnej widowni. ©

MATERIAŁY PRASOWE

więcej → R7

W sobotę 15 października na XXI Konfrontacje Teatralne do Lublina po raz pierwszy przyjedzie spektakl Krystiana Lupy. To „Plac Bohaterów”, oparty na ostatnim dramacie Thomasa Bernharda (1931-1989), napisanym na setną rocznicę Burgtheater w Wiedniu.

Premiera wywołała prawdziwą burzę i była w Austrii jednym z największych teatralnych skandali końca XX wieku.

Przebój Awinionu

„Plac Bohaterów” w reżyserii Lupy z Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego w Wilnie był jednym z największych wydarzeń tegorocznego Festiwalu Awiniońskiego i grano go przez wiele wieczorów przy pełnej widowni. To swoisty fenomen, ponieważ rok wcześniej wielkim powodzeniem cieszyła się w Awinionie wcześniejsza „Wycinka” Bernharda w inscenizacji Lupy z Teatru Polskiego we Wrocławiu. Wybitny reżyser po wielu improwizowanych spektaklach, poświęconych naturze artystów w wymiarze ich intymności, duchowości, a i antropologii kultury - powracając po latach do Bernharda, stał się, ku zaskoczeniu chyba wszystkich, zarówno bardziej polityczny, jak i prostszy w odbiorze.

Oczywiście zarówno w „Wycince”, jak i w „Placu Bohaterów” mamy elementy głębokiej podróży w odmętę ludzkiej duszy, reżyserski odlot, a może raczej lot, ale mimo wszystko realia spektaklu bliższe są rzeczywistości zwykłego widza niż spektakle z cyklu „Persona”.

„Plac Bohaterów” jest dramatem stricte społeczno-politycznym. A demony, które ujawnia - pojawiają się, niestety, „tu i teraz”. Znaczące jest już tytułowe miejsce. 15 marca 1938 roku na Placu Bohaterów głównym placu Wiednia Adolf Hitler ogłosił wcielenie Austrii do Niemiec. 50 lat później, w mieszkaniu niedaleko Placu Bohaterów, odbywa się zjazd rodzinny rodziny Schusterów. Profesor Schuster, myśliciel, filozof, który uciekając przed nazistami opuścił Austrię i wyjechał do Oxfordu, w latach 60. został poproszony przez burmistrza Wiednia o powrót na uniwersytet. W Wiedniu jednak nie widzi dla siebie innego wyjścia poza samobójstwem, ponieważ sytuacja w Austrii jest „gorsza niż przed 50 laty”.

W „Placu Bohaterów” Bernhard stosuje jeden ze swoich ulubionych wątków: śmierć bohatera i śledztwo w sprawie jej motywów. Samobójstwo bohatera ma miejsce już na samym początku sztuki. Naukowiec żydowskiego pochodzenia po latach spędzonych w Anglii powraca do swojego kraju, który opuścił, uciekając przed nazistami. Ojczyzna okazuje się być „zabójczą przestrzenią”.

W spektaklu padają mocne słowa. „W Austrii musisz być albo katolikiem/albo narodowym socjalistą/wszystko inne nie jest tolerowane/wszystko inne jest niszczone”. Prezydent to zakłamany kołtun, premier szachraj państwowy, socjaliści stali się wyzyskiwaczami i torują drogę do władzy narodowym socjalistom. Media to partyjny chlew, Kościół i przemysł pociągają za sznurki zła. Słowa brzmiące mocno i aktualnie na tle radykalizacji społecznych zachowań na całym kontynencie.

Litwini, a zwłaszcza klasa polityczna, nie zareagowała historycznie na spektakl, choć prze-

cież w przedstawieniu krytyczne oceny zilustrowane są wizualizacjami współczesnego Wilna autorstwa Łukasza Twarkowskiego. Przedstawienie zostało nagrodzone czterema Złotymi Krzyżami Sceny, najwyższymi nagrodami teatralnymi na Litwie - za najlepsze przedstawienie, dla najlepszego aktora i aktorki oraz za najlepszą realizację video.

Festiwal przygotował również cykl spotkań, których celem jest przybliżenie postaci Thomasa Bernharda oraz tematów, wokół których oscyluje jego twórczość. Rozmowę na temat literatury Bernharda i teatru Lupy z udziałem Jacka St. Burasa, Karola Franczaka i Adama Lipszyca poprowadzi Agata Wittchen-Barełkowska.

Dzięki Stipendienstiftung der Republik Österreich dotarła do archiwum Thomasa Bernharda, gdzie pracowała z notatkami pisarza i kolejnymi wersjami jego tekstów, co przyniosło znakomitą książkę „Kategoria teatralności w dziele Thomasa Bernharda”. Napisała w niej o „Placu Bohaterów”: „Zamówiona na okoliczność setnej rocznicy Burgtheater na Ringstrasse sztuka wywołała w Austrii prawdziwą burzę. Przed premierą przedostały się do prasy fragmenty ściśle utrzymanego w tajemnicy tekstu. Ich zawartość wystarczyła, by ze wszystkich stron podniosły się głosy sprzeciwu. Mając na myśli Bernharda, wołano: „Precz z Wiednia z tym lajdakiem” (Joerg Heider, FPOE-Obmann).

Wicekanclerz i VP-Obmann Alois Mock powiedział: „Gdybym był odpowiedzialnym za to ministrem, przeciwstawiłbym się umieszczeniu czegoś takiego w repertuarze”, a Bundespräsident Kurt Waldheim stwierdził: Uważam, że ta sztuka jest ordynarną zniewagą narodu austriackiego”. Jak wiadomo Waldheim miał nazistowską przeszłość, zaś Heider, który zabił się prowadząc samochód 140 km/h pod wpływem alkoholu, faszystujące i rasistowskie poglądy. Dlatego Bernhard odpiął ataki słowami: „Tak, moja sztuka jest wstrętna. Ale sztuka, która rozgrywa się teraz dookoła, jest tak samo wstrętna”.

Jak przypomina Agata Wittchen-Barełkowska, premiera „Placu Bohaterów” należała do

najbardziej burzliwych w dziejach Burgtheater. Tak bardzo gorzkich słów padających ze sceny pod adresem Austrii wcześniej tam nie słyszano. Na przykład frazy: „Kiedy pan dzisiaj w Austrii wybierze jakiegoś polityka wybierze pan tylko skorumpowaną świnię”. Skutek był taki, że na wiedeńskich ulicach dochodziło nawet do rękoczynów wobec autora.

Nowa fala

Dwukrotnie o 17.00 i 20.00 - obejrzeć będzie można 14 października głośnych „Aktorów żydowskich” Anny Smolar z Teatru Żydowskiego w Warszawie. To spektakl oparty na biografii aktorów stołecz-

nej sceny - o próbie wyłamania się ze stereotypów narodowościowych i wyjścia z artystycznego getta. Spektakl wygrał Nagrodę Główną Jury dla najlepszego spektaklu na 51. Przeglądzie Teatrów Małych Form w Szczecinie. Za tekst Michał Buszewicz otrzymał Nagrodę dla Młodego Twórcy na 54. Rzeszowskich Spotkaniach Teatralnych Festiwalu Nowego Teatru.

Do Lublina przyjedzie też „Drugi spektakl” Anny Karasińskiej z Teatru Polskiego w Poznaniu. Pokaże go 14 października w Sali Widowiskowej o godzinie 19.00. Karasińska debiutowała rewelacyjnym przedstawieniem „Ewelina płacze” w TR Warszawa. Wybitni aktorzy, w tym Adam Woronowicz, grali amatorów, którzy mają zaprezentować się na castingu m. in. jako Adam Woronowicz. Był to znakomity pretekst do groteskowych rozważań o naturze sławy, popularności i aktorstwa. Jak wskazuje tytuł, nomen omen, drugiego spektaklu - opowiada on o oczekiwaniach związanych z próbą potwierdzenia swojego sukcesu i utrzymania mocnej pozycji po debiucie.

Nieszablonowe historie

Konfrontacje zapraszają też do swojego kina. 14 października zobaczyć będzie można „...wpisany w gwiazdę Dawida Krzyż” w reżyserii Grzegorza Linkowskiego. To wstrząsający dokument o księdzu Romualdzie Jakubie Weksler-Waszkinelu, który ma podwójne nazwisko i podwójną tożsamość, przekonał się o tym z czasem. Urodził się w getcie w Świecianach, o czym nie wiedział od początku. Został wychowywany przez przybranych rodziców, namówionych przez zrozpaczoną żydowską matkę, która przekonała ich, że syn będzie katolickim księdzem. Tak też się stało! Romuald otrzymał święcenia kapłańskie, po czym po 12 latach dowiedział się, że jest Żydem Jakubem.

Jeszcze bardziej wstrząsający jest film Grzegorza Linkowskiego „Marsz żywych” (pokaz 15 października). Po jednym z pokazów dokumentu „...wpisany w Gwiazdę Dawida Krzyż” do ks. Waszkinela zadzwonił... Martin Bormann, syn najbliższego współpracownika Hitlera. Po wielu staraniach i budzącej obustronne emocje korespondencji, udało się namówić syna kata i syna ofiar Holocaustu na spotkanie na terenie obozu koncentracyjnego w Auschwitz.

Zwłaszcza na tle niedawnej premiery „Wołnia” Wojciecha Smarzowskiego, warto zobaczyć trzeci film Grzegorza Linkowskiego „Wybaczyć wszelkie zło”. Polski i ukraiński naukowiec Mariusz Zajackowski i Roman Kabaczij analizują w nim nieznanne fakty dotyczące rozmów pomiędzy AK i UPA z maja 1945 r. - tuż po tragicznych wydarzeniach na Wołniu, na kilka miesięcy przed Akcją Wisła, które w efekcie doprowadziły do zaprzestania bratobójczych walk i wspólnego zbrojnego wystąpienia przeciwko nowej komunistycznej władzy.

Muzycznym finałem Konfrontacji będzie w sobotę 15 października koncert supergrupy Albatross z udziałem Natalii Przybysz, której płyta „Woman Blue” zrobiła furorę nie tylko wśród fanów muzyki niezależnej. Zagra w Sali Widowiskowej o godz. 22.00. ©



Autor, który wywołał burzę

TEATR | Finałowym wydarzeniem tegorocznych lubelskich Konfrontacji będzie „Plac Bohaterów” Bernharda w inscenizacji Krystiana Lupy.



1 „Drugi spektakl” Eweliny Karasińskiej z Teatru Polskiego w Poznaniu
2 „Aktorzy żydowscy” Anny Smolar z Teatru Żydowskiego w Warszawie
3 „Plac Bohaterów” w inscenizacji Krystiana Lupy. Na zdjęciu: Rasa Samuolyté